

Zimbra

Fwd: Petycja do UMWL**Od :** Celestyna Polcyn <c.polcyn@lubuskie.pl>**Temat :** Fwd: Petycja do UMWL**Do :** Sekretariat DG <dg@lubuskie.pl>

Pn, 2018, paź-15 08:27

liczba załączników: 2

Od: "Adam Fularz" <Adam.Fularz@wieczorna.pl>**Do:** "kancelaria ogolna" <kancelaria.ogolna@lubuskie.pl>**Wysłane:** poniedziałek, 15 październik 2018 8:06:08**Temat:** Petycja do UMWL

Petycja

do UMWL

Zwracam się z uprzejmą prośbą o kontrolę oraz o przeprowadzenie kompletnego przeglądu kolei w woj.lubuskim pod kątem dostosowania dla potrzeb cudzoziemców. Napisy w innych językach niż polski- są często nieobecne, lub napisane czcionką niewyraźną, małą. Wysłanie cudzoziemców samych pociągiem do Polski kończy się tym że się zgubią. Tak nam się stało w ten weekend. Moi znajomi się zgubili w systemie kolei regionalnej woj. lubuskiego

Moi znajomi z Brazylii jechali do miasta Zielona Góra z Berlina- w ten piątek. Prawdopodobnie w Rzepinie lub Kostrzynie wsiedli do pociągu- na którym umieszczono napis "Zielona Góra"- przynajmniej tak twierdził mój znajomy wczoraj w rozmowie ze mną, po tym jak się znaleźli. Pociąg ten jednakże wcale nie jechał do Zielonej Góry i trafili do Gorzowa czy Zbąszynka, których to nazw miast w dodatku nie byli w stanie nawet przeczytać i powtórzyć. Dopiero gdy dali słuchawkę telefonowi- ten nam wyjaśnił że jechali gdzieś indziej niż do Ziel. Góry.

Pociągi po polskiej stronie są często błędnie oznaczone- cudzoziemski turysta który przejedzie pociągami całe Niemcy bez problemów- gubi się natychmiast za polską granicą. Brak jest zapowiedzi w językach obcych na stacjach. Czekają na tych turystów pułapki cenowe- za podróż pociągiem podmiejskim do Berlina dwójka dorosłych z dzieckiem zapłaci np. 194 złote a pociąg w taryfie VBB, ale aż 500-600 złotych w jedną stronę na tej samej podmiejskiej trasie - jeśli kupi bilet w kasie takiego przewoźnika jak państwowa firma PKP Intercity, która to firma się nastawiła na okradanie turystów chcących podróżować do Polski czy z Polski.

W efekcie cudzoziemców musimy pilnować nawet na dworcu- by nie podeszli do kasy pierwszej z brzegu, tylko do tej w której przewoźnik nie ma fantazji okradania cudzoziemców odwiedzających nasz kraj. To przykre że rząd dał "PKP Intercity" swoistą "licencję na okradanie" turystów w ramach tzw. taryfy CIV, która jest zadziwiająco wysoka w polskim przypadku połączeń poza granice Polski, a wielokrotnie niższa np. między Czechami a Słowacją. Ktoś tutaj bezczelnie okrada turystów- i jest to spółka pod kontrolą polskiego rządu- PKP Intercity, której minister infrastruktury przyznał licencję na okradanie podróżnych spoza Polski.

Wnoszę o zmiany- w zapowiadaniu pociągów-, objaśnieniach na stacjach. Np. anglojęzyczny napis "deparatures" na tablicy odjazdów powinien mieć taką samą wielkość czcionki jak napis "odjazdy". Nie powinno też być tak że w jednym okienku bilet na pociąg podmiejski do Berlina (z Ziel. Góry ta podmiejska relacja to dystans 140 km) kosztuje 194 złote a w drugim okienku innego przewoźnika bilet na taką samą podróż dla rodziny kosztuje około trzy razy więcej. UMWL mógłby się zwrócić do Ministra Infrastruktury lub do rządu o zmianę w zakresie cennika tak aby nie okradać turystów. Ceny których żąda przewoźnik PKP Intercity na trasach z Ziel. Góry za Odrę i Nysę- są po prostu okradaniem turystów.

Pozdrawiam

--

Merkuriusz Polski

Agencja Prasowa. W Krakowie od 3 stycznia 1661 r.



Adam Fularz, manager [Radiotelewizji](#)

Prezes Zarządu, [Wieczorna.pl](#) SP. Z O. O., ul. Dolina Zielona 24A, 65-154 Zielona Góra

Wydawnictwo Mercuriusz Polski

"Wieczorna.pl" sp. z o.o.

T +48604443623

F +442035142037

E adam.fularz@wieczorna.pl

Dolina Zielona 24a, PL 65-154 Zielona Góra

KRS 0000416514, NIP 9731008676, REGON 081032764

AGENCJA PRASOWA MERKURIUSZ POLSKI- Wieści i treści od 3 stycznia 1661

Informuję rozmówcę o przysługującym mu prawie do autoryzacji wypowiedzi udzielonych naszej agencji. Aby skorzystać z prawa, rozmówca niezwłocznie po udzieleniu wypowiedzi dla AP Mercuriusz Polski musi oznajmić że skorzysta z tego prawa. Czas na autoryzację wynosi 6 godzin od otrzymania przez rozmówcę zapisu jego słów.

Standardy relacjonowania wyborów przez media zgodne z Art. 7 ust. 2 ustawy – Prawo Prasowe.

Kandydat w wyborach nie powinien być formalnie związany z żadnym medium, w szczególności być dziennikarzem, redaktorem naczelnym bądź wydawcą. Jeżeli tak by się zdarzyło, gdyż prawo wprost tego nie zabrania, na czas wyborów nie powinien być on zaangażowany w relacjonowanie wyborów.

Rada Etyki Mediów uznaje udział dziennikarzy w wyborach za złamanie zasad etyki 55 dziennikarskiej . Dziennikarze nie tylko nie powinni kandydować, ale w jakikolwiek inny sposób uczestniczyć w pracach komitetów wyborczych, np. nie powinni pomagać kandydatom w przygotowaniu wystąpień publicznych.

Dobłą praktyką jest wprowadzenie przez szefów redakcji w tym zakresie jasnych wytycznych.

Media powinny z ostrożnością relacjonować wydarzenia z udziałem kandydatów pełniących funkcje publiczne w czasie kampanii wyborczej, a zwłaszcza ciszy wyborczej. Osoby te, mając łatwiejszy niż inni kandydaci dostęp do mediów, mogą nadużywać go do celów związanych z prowadzeniem kampanii wyborczej. Media muszą być więc szczególnie wyczulone.